

# On tak ładnie kradnie – Ewa Dębicka

\*\* \*\*\* \*\*

Ja nie chcę znów za dużo mieć,  
Ty sam to wiesz  
Pierścionki dwa, przyjaciół w bród,  
Parasol w deszcz  
I modny strój i dobry but  
I jeszcze, żeby stał się cud  
Oddałabym sukienki te i pończoch sto,  
By z tobą hen, do nieba biec  
I znów na dno  
Bo kiedy w nas przygaśnie blask,  
Ty dla mnie skradniesz jedną z gwiazd  
On tak ładnie kradnie, co się da,  
Te brylanty, fanty, futra dwa  
Gdy ktoś coś przeciwko niemu ma,  
To nie ja, to nie ja  
On tak ładnie kradnie, że  
Miło przy nim i na dnie  
Moje serce także w końcu skradł,  
No i wpadł, no i wpadł  
Co było nim przyszedłeś ty,  
Wspominać wstyd  
Nie miałam gdzie i dokąd iść  
I o kim śnić  
Tak mijał mi za rokiem rok  
Dopiero dzisiaj warto żyć  
Za dobrze nam ze sobą jest,  
Za dobrze nam  
Za mało chmur, za mało łez  
Przy tobie mam  
Uliczny kurz, ma zapach róż,  
A w dali czeka siedem zórz  
On tak ładnie kradnie zorze z gór,  
On tak ładnie kradnie deszcze z chmur,  
Całe bajki pełne strusich piór,  
Czarny dwór, biały mur

On tak ładnie kradnie, że  
Miło przy nim i na dnie,  
Gdybym chciała, to by cały świat  
Dla mnie skradł, dla mnie skradł!



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych